

Drużyna Flagman Natura Fishing z klubu WKS Sokół Niemodlin pierwszym drużynowym Mistrzem Polski w wędkarstwie gruntowym (feeder)!



W dniach 24-26.05.2019r odbyły się pierwsze Drużynowe Mistrzostwa Polski w dyscyplinie gruntowej (feeder). Rozegrane zostały w Szczecinie na rzece Odrze na tzw. „kamieniach” w okolicy wyspy Puckiej.

Nasza drużyna- Flagman Natura Fishing reprezentowała klub WKS Sokół Niemodlin z okolicy Opole.

Skład drużyny:

- Łukasz Gierak – zawodnik
- Mateusz Przebiśda – zawodnik
- Michał Dziepak – zawodnik
- Kamil Czarny – trener
- Bartłomiej Fido – trener
- Dawid Przebiśda – trener

Z informacji zaczerpniętych już przed wyjazdem wiedzieliśmy o pojawiającej się tam sporej ilości krupia, najczęściej małych osobników w wielkości do 200g, leszczach do 500g oraz o sporadycznie pojawiającej się tam innej rybie takiej jak płoć i rozpiór. To właśnie z myślą o w/w rybach szykowaliśmy się do zawodów.

Na zawody wyjechaliśmy w poniedziałkowy wieczór, na rano mieliśmy zaplanowaną pierwszą sesję treningową na łowisku. Woda została podzielona na 3 sektory, nam w udziale na czwartkowy oficjalny trening przypadł sektor B, więc wtorkową sesję treningową poświęciliśmy na zbadanie sektora A, natomiast w środę trening na sektorze C.

Po wstępnym wysondowaniu głębokości łowiska (sektor A) postanawiamy, że ze względu na znaczną głębokość (8-9m) łowić będziemy ok. 26-28m od brzegu. Przygotowaliśmy mieszankę zanętową opartą na:

- 1kg Timar Mix Elite Spekulator
- 150g pieczywa fluo bicolore Timar Mix

-2 op gliny River Leam

Robaki użyte do łowienia:

- pinka 400ml
- biały robak 500ml
- caster 500ml
- jockers 350 ml
- ochotka hakowa 150ml
- czerwony robak 200ml

Przez pierwszy godzinny naszemu łupem padały krąpie w różnym przedziale wagowym. W późniejszym czasie do krąpi dołączyły jeszcze do 500g oraz sporadycznie trafiały się miarowy rozpiór. Zmóceni sporym upałem (26st, bezwietrznie, po nocnej podróży na łowisko) postanawiamy po ok 5h zakończyć wędkowanie.

Z pierwszego treningu wiedzieliśmy, iż w tym sektorze konieczne będzie wyeliminowanie małych krąpi i systematyczne łowienie średniej ryby.

W drodze przenosimy się na treningi do sektora C. Zmiana pogody, znaczne ochłodzenie nie napawa optymizmem przed treningiem. Postanowiliśmy nie zmieniać mieszanki i ilości robaków. Zastosowaliśmy taktykę identyczną jak w dniu poprzednim.

Od pierwszych rzutów w łowisku zameldowały się krąpie, które z czasem miały ustąpić miejsca leszczom. Dopiero po 3h w łowisku pojawiły się jeszcze, skuszone systematycznym donosaniem łowiska mieszanką gliny z zanętą okraszonych białymi robakami oraz casterami z ochotką hakową. Ze względu na różnice w ukształtowaniu dna łowiska w porównaniu z dniem poprzednim łowimy na odległości 34-37m od brzegu. Tego dnia wynik jest nieco bardziej zróżnicowany i wynosi od 6,5 kg do 9 kg a wpływ na to miała ilość i waga poławianych w późniejszym czasie leszczy. W naszej ocenie łowiliśmy lepiej od sędziów, co utwierdzało nas w sędziowności obranej taktyki.

Podczas czwartkowego oficjalnego treningu zajmujemy stanowiska B5, B6, B7 w kolejności: Łukasz, Michał i Mateusz.

Łukasz łowi na 36m a Michał z Mateuszem 6-7 m bliżej. Od początku sesji obaj łowili systematycznie krąpie a po niedługim czasie również leszcze, natomiast u Łukasza widać wyraźny problem z rybami. Okazało się, że na odległości na jakiej łowili występował spadek w kierunku rzeki, a cały podany towar znajdował się 2-3 m dalej od łowionego miejsca. Po przeklipsowaniu problem z rybami zniknął, wszyscy do końca treningu łowili już systematycznie punktowe ryby. Wyniki rzędu 5,5 do 10,5 kg dawały odpowiedź co do sędziowności przyjętej taktyki.

Przed piątkową I turą zawodów mieliśmy już jasne, że towar jest odpowiedni, robaki użyte do łowienia są dobre a najwikszą uwagę należy zwrócić przy gruntowaniu łowiska – należało łowić na jak najrówniejszym i pozbawionym zawałów dnie.

Piątkowa I tura zawodów i wylosowane stanowiska:

Mateusz – A6

Łukasz – B2

Michał – C5

Dziś naszym trenerom mieliśmy pełny podgląd sytuacji na sektorze, gdy każdy z nas miał obok siebie swojego trenera.

Cała nasza 3 przez pierwsze 3h łowiła w tempie na miejsca 1-3. Założenia z treningów w pełni się sprawdziły, a dodatkowo w ostatniej godzinie dalej łowimy równo, gdzie wikszą ekipą miały już z tym spory problem. Najlepszymi przynętami okazują się Białe robaki z ochotką i pinka z ochotką. Sprawne podsumowanie wyników z każdego z sektorów i już wiemy, że z dużą przewagą wygrywamy I turę i prowadzimy w klasyfikacji mistrzostw! Łukasz z Michałem wygrywa swoje sektory (7865g i 10045g), natomiast Mateusz w sektorze A zajmuje 2 miejsce (8985g). Zdobywamy 4 pkt sektorowe, a kolejne 2 drużyny mają ich po 16 (3 miejsce po pierwszej turze zajmowała druga drużyna z okręgu Opolskiego). Ciekawostką może być fakt, że Michał swój wynik osiągnął łowiąc blisko 50 szt rozpiórów i tylko kilka sztuk leszczy.

Sobotnia II tura oraz wylosowane stanowiska

Michał – A10

Mateusz – B8

Łukasz – C6

Sytuacja powtarza się z dnia poprzedniego – wszyscy systematycznie odławiamy krupie, leszcze podchodzą nieco później. Kiedy z nas odławia ryby na podobne przynęty jak w dniu poprzednim, z tym samym różnicą, że w sobotę ryba bardzo dobrze reagowała na grubsze przynęty tj np. 4 białe robaki czy czerwony robak z 2 białymi robakami. Do samego końca tury nie było wiadomo kto wygra swoje sektory, pojawiły się bonusowe duże leszcze i złowienie choć jednego dawało szansę na znaczny skok w sektorowej klasyfikacji. My niestety nie mieliśmy szczęścia do większych ryb Michał i Mateusz zostawili w wodzie po 2 bonusy, a Łukasz na 3 minuty przed końcem tury zgubił tuż przed podbierakiem rybę, która jak się potem okazało zapewniłaby mu sektorowe zwycięstwo.

Sobotnie zmagania kończymy na miejscach : Michał – 2 (10250g) , Mateusz – 3 (8530g) i Łukasz -3 (7795g) i z 8 pkt wygrywamy sobotnią turę!

Po 2 dniach zmagania powiększamy przewagę nad resztą stawki i z 12 pkt przewodzimy tabeli. Następnie 2 drużyny mają odpowiednio 31 i 32 pkt.

Niedzielną rywalizacja zapowiadała niemałe emocje, bo z jednej strony trzeba było potwierdzić formę z dni poprzednich, a zarazem nie ulec presji i zdobyć dobre punkty do klasyfikacji zawodów. Po losowaniu stanowisk entuzjazm opadł, gdy Mateusz mimo wylosowania prawie otworka zawodów A2 wiedział, że z tego stanowiska ciężej będzie mu walczyć o czołowe lokaty. Michałowi przypadło stanowisko B5 – stanowisko z czwartkowego treningu Łukasza, dzięki czemu wiedział aby łowił na 30 lub 40 metrów. Łukaszowi przypadło C16 – chyba najgorsze miejsce na całym zawodach, ze względu na spore wypływanie na którym znajdowało się mnóstwo kamieni.

Mimo to staraliśmy się robić swoje, mimo huraganowego wiatru, który skutecznie uniemożliwiał punktowe złowienie i bardzo przeszkadzało w odczytywaniu brzo ryb. Walczymy dzielnie o każdą rybę, Łukasz każdą rybę holuje na stojąco w wysoko podniesionym kijem, lecz mimo tych zabiegów zostawia ok 40 ryb w kamieniach co przekreśla jego szansę na dobry wynik. Michał dzięki doświadczeniu z czwartkowego treningu spokojnie odławia ryby konsekwentnie budując wagę. Mateusz zaś wedle przypuszczeń ma mniej ryb niż siedzi, zaś te bonusowe zostawia w zaczepach. Koniec zawodów, niepewność rośnie z każdą chwilą, okazuje się że zdobywamy 20 pkt (Mateusz 10, Łukasz 8 i Michał 2) i zajmujemy 3 miejsce w niedzielnej turze.

Dużą przewagę z dwóch poprzednich dni stopniała jedynie o 4 pkt i to my mogliśmy się cieszyć z tytułu I Drużynowego Mistrza Polski w wędkarstwie gruntowym (feeder) !! Indywidualnie Michał z Łukaszem zostają jeszcze nagrodzeni w klasyfikacji sektorowej, a w nieoficjalnej klasyfikacji indywidualnej zwycięża z 5 pkt Michał!

Ten cały sukces nie byłby możliwy bez zaangażowania wielu osób w tym naszych trenerów, którzy wykonali nieocenioną pracę chodząc przez 3 dni po sektorach i sprawdzając co łowi nasi konkurenci. Kamil, Bartek i Dawid – DZIĘKUJEMY!!

Dziękujemy również firmie FLAGMAN za wsparcie finansowe zawodników. Wzorowa organizacja zawodów, przygotowanie terenu, obsługa sędziowska, oprawa oraz zapewnienie zawodnikom codziennie 2 posiłków oraz napoi z pewnością również zasługuje na najwyższe oceny. Patrzcie na to wszystko na pewno w niedalekiej przyszłości okręg szczeciński znowu podejmie się organizacji kolejnych ważnych imprez. SERDECZNE DZIĘKI!!!

Na samym końcu podziękowania dla koła PZW Niemodlin oraz dla zarządu klubu WKS Sokół Niemodlin za pomoc i wsparcie przed jak i w trakcie naszego wyjazdu.

My tymczasem wracamy do łowienia mistrzowskiego tytułu, a w przyszłym roku będziemy reprezentować Polskę na Klubowych Mistrzostwach świata w Bugarii!!

Z wędkarskim pozdrowieniem Łukasz Gierak

5 czerwca 2019, 08:58